

Ewa Kuźma

Działalność charytatywna rodu Zamoyskich w latach 1906 – 1918

Charitable activity of Zamoyski family during 1906-1918

Keywords: *Zamoyski's Ordinance, charity at the beginning of the twentieth century*

Geneza ochron w Ordynacji Zamoyskich

W Europie Zachodniej od początku XIX wieku powstawały ochrony stawiające sobie za cel opiekę nad dziećmi z ubogich rodzin. W nich to dla najmłodszych podopiecznych prowadzono: naukę śpiewu, tańca, ćwiczenia gimnastyczne i organizowano zabawy. Dzieci starsze uczono: liczenia, pisanie, czytania i religii. Powodem upowszechniania ochron był wzrost świadomości społeczeństwa odnośnie zagrożeń życia i zdrowia dzieci pozostawionych bez opieki ze strony dorosłych oraz potrzeby ich elementarnego wykształcenia. Wielkim orędownikiem upowszechnienia tej formy opieki na ziemiach polskich był August hr. Cieszkowski, który te kwestie poruszył w pracy „O ochronach” [Cieszkowski, 1849].

Ród Zamoyskich z aprobatą przyjął wezwania postępowych elit do tworzenia ochron, choć był zaangażowany w inne formy działalności charytatywnej łożąc znaczne kwoty na: szpitale, przytułki i szkoły. Celem niniejszego opracowania jest ukazanie trudności prawnych w zakładaniu

ochron, ich problemów lokalowych, finansowych i działalności służącej patriotycznemu wychowaniu najmłodszych.

Działalności charytatywnej z wielkim zaangażowaniem poświęciła się Zofia hr. Zamoyska. Z jej to inicjatywy, po zniszczeniu przez pożar Warszawy w 1814 r., utworzono Warszawskie Towarzystwo Dobroczynności. W pracę na jego rzecz włączyła się siostra Zofii, Maria księżna Wirtemberska z Czartoryskich i szwagierka Anna Sapieżyna z Zamoyskich. Prezesem Towarzystwa został brat Zofii, Adam Jerzy książę Czartoryski, a wiceprezesem jej mąż – ordynat Stanisław hr. Zamoyski. Dzięki jej staraniom, car Aleksander I wydał zgodę zatwierdzającą statut. Środki na prowadzenie działalności pozyskiwano głównie z darowizn, np. Stanisław hr. Zamoyski ofiarował 30 000 zł, Adam Jerzy ks. Czartoryski 20 000 zł, Władysław hr. Branicki 10 000 zł. Mimo wielu trudności Warszawskie Towarzystwo Dobroczynności nieustannie się rozbudowywało i w 1891 r. liczyło 16 wydziałów, w tym Wydział Ochron i Żłobków. Jego działalność przerwał wybuch I wojny światowej [Mazur, 1999: 20, 26, 35, 185].

Od lat 60. XIX w. w ochronach prowadzono nauczanie w języku polskim. Miało ono przeciwdziałać zrusyfikowaniu młodego pokolenia oraz dać elementarne wykształcenie dzieciom z ubogich rodzin. Władze carskie wiedząc o tajnym nauczaniu w języku polskim w Warszawskim Towarzystwie Dobroczynności, poleciły jego zarządowi usunięcie z placówki dzieci powyżej 7 roku życia i zakazały edukacji. Na polecenie gubernatora, przeprowadzane od 1884 r. kontrole wykazywały niepodporządkowanie się powyższym decyzjom. W związku z tym 5 grudnia 1899 r. usunięto ze stanowiska prezesa Towarzystwa Władysława Brodakowskiego i naczelnika Wydziału Ochron i Żłobków, Kazimierza Jurkiewicza [Mazur, 1999: 85].

Zakładanie ochron i troska o ich stan techniczny

Żona ordynata Maurycego hr. Zmoyskiego, Maria z Sapiechów, postanowiła kontynuować szczytne idee zapoczątkowane przez Zofię hr. Zamoyską nie tylko w Warszawie, ale także w dobrach ordynackich. Z jej inicjatywy

wystąpiono za pośrednictwem lubelskiego gubernatora z prośbą do cara o uzyskanie zgody na utworzenie ochron na terenie ordynacji.

Sprawa ta została pomyślnie rozpatrzona w Moskwie, stąd Naczelnik Powiatu Zamoyskiego, Cziezda, 21 czerwca 1906 r. wydał stosowne dokumenty umożliwiające realizację planów ordynatorowej. Decyzja ta została obwarowana licznymi warunkami, m. in. aby zapobiec wpływowi Kościoła katolickiego na wyznawców prawosławia przyjmowane mogły być tylko dzieci wyznania rzymsko – katolickiego w wieku do 7 lat, dlatego zobowiązano placówki do prowadzenia ksiąg ewidencyjnych i posiadania metryk urodzenia wszystkich podopiecznych; zabroniono edukacji z wykorzystaniem książek i zeszytów. Ordynacja miała ponadto sprawdzać, jaki jest stosunek nowych pracowników do władz carskich. Wszystkie wewnętrzne zarządzenia osób kierujących pracą ochron wymagały ratyfikacji przez Radę Zarządu Carsko – Polskiego w Warszawie i zgodności z wydanymi instrukcjami dla ochron Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności. Działalność ochrony podlegała kontroli ze strony władz rosyjskich. Bardzo wyraźnie podkreślano, iż odpowiedzialność za nierespektowanie powyższych wytycznych i za prowadzenie tajnego nauczania spoczywa na ordynacji oraz nauczycielach, a wszelkie uchybienia na tym polu wiążą się z restrykcjami posuniętymi aż do kar finansowych i zamknięcia placówek.

Plenipotent Ordynacji Zamoyskich, Kazimierz Czarnowski, wytyczne w sprawie utworzenia ochrony skierował 8 sierpnia 1906 r. do Antoniny Stankiewiczowej, która bezpośrednio podjęła się zorganizowania placówki na terenie Klucza Zwierzynieckiego we wsi Zwierzyniec. Funkcjonowała ona od 9 czerwca 1907 r. [Archiwum Państwowe w Lublinie. Akta Ordynacji Zamoyskiej, (dalej APL. AOZ.) sygn. 15298, Pismo Naczelnika Powiatu Zamoyskiego Lubelskiej Guberni z 21 czerwca 1906 r.]

W Fabryce Wyrobów Drzewnych w Zwierzyńcu zamówiono: stoły, krzesła, taborety, ławy na umywalki, wieszaki na ręczniki. Zakupiono lampki i sprzęt do kuchni. W prace organizacyjne włączył się czynnie Zarząd Zwierzyniecki Polskiej Macierzy Szkolnej gromadząc materiały budowlane. 2 lipca 1907 r. budowniczy Klucza Zwierzynieckiego i Strzeleckiego Ordy-

nacji Zamoyskiej przesłał do rządcy Klucza Zwierzynieckiego plan wraz z wykazem kosztów przebudowy budynku murowanego należącego niegdyś do Fabryki Wyrobów Drzewnych na: dwie sale ochron, pomieszczenia dla nauczycielki i ochraniarek, kuchnię, sień oraz łazienkę. Drzewo na inwestycję otrzymano z magazynu kluczowego, kamień z wapiennej góry znajdującej się za wsią Rudka, a nową cegłę z cegielni w Michalowie. Na przedstawiony plan zostały naniesione poprawki polecające między innymi postawienie nowych pieców i wymianę ram okiennych. 5 lipca dokumenty przekazano do realizacji [APL. AOZ. sygn. 15298, Pismo Zarządu Polskiej Macierzy Szkolnej z 20 października 1906 r., Zamówienie do Fabryki Wyrobów Drzewnych z 1906 r.; sygn. 15297, Pismo budowniczego Klucza Zwierzynieckiego i Strzeleckiego Ordynacji Zamoyskiej z 2 lipca 1907 r. Pismo plenipotentą z 5 lipca 1907 r.].

Niebawem przystąpiono do tworzenia ochron i innych wioskach. W sprawach remontowo – budowlanych podlegały one rządcy Klucza Zwierzynieckiego, zaś w kwestiach administracyjnych kierownicze ochrony w Zwierzyni, Annie Chojdzińskiej. Drugą co do wielkości placówkę po zwierzynieckiej, utworzono w Michalowie. W sierpniu 1908 r. rządcą Klucza Zwierzynieckiego dokonał przeróbki gmachu szkoły tak, aby umieścić w nim pokój dla ochraniarek. W lecie 1911 r. przeprowadził on gruntowny remont gmachu szkoły i ochron. Wówczas to wymieniono podłogi zniszczone przez grzyb, naprawiono kuchnię angielską, piec chlebowy, osiem pieców grzewczych, wymieniono futryny okienne, a pomieszczenia wybielono. Łączny koszt inwestycji wyniósł 851 rubli 89 kopiejek [APL. AOZ, sygn. 15297, Pisma plenipotentą dotyczące remontu ochrony z: 10 sierpnia 1908 r., 1 lipca 1911 r., 19 lipca 1911 r., Rozliczenia wydatków z 2 lutego 1912 r.].

Po wizytacji budynków, hrabina wydała ustne dyspozycje dokonania dodatkowego remontu szkoły i ochrony stąd plenipotent 25 lipca 1913 r. wydał stosowne polecenia. W trzech pomieszczeniach ochrony ułożono podłogę na legarach. Prace zakończono w kwietniu 1915 r., a łączny koszt

opiewał na kwotę 713 rubli 13 kopiejek [APL. AOZ, sygn. 15297, Protokół odbiorczy remontu szkoły i ochrony w Michalowie z 20 kwietnia 1915 r.].

W lipcu 1907 r. ordynacja podjęła decyzję utworzenia ochrony w Żurawnicy. Kosztorys odbudowy budynku oddanego na ten cel wykonał budowniczy Rogowski. W realizacji tego przedsięwzięcia wykorzystano materiały z rozbiórki kuchni będącej przy szkole, cegły sprowadzono z rozebranego pieca w Michalowie, a wapno i drewno na ogrodzenie ze Zwierzynca. Włościanie bezpłatnie zwieźli materiały na miejsce budowy. Ordynacja na realizację przedsięwzięcia wyasygnowała kwotę 77 rubli 39 kopiejek. W marcu 1908 r. do placówki przysłała pierwsza grupa dzieci [APL. AOZ, sygn. 15297, Pismo plenipotenty z 17 lipca 1907 r., Sprawozdanie z 6 marca 1908 r.].

W 1913 r. plenipotent zwrócił się z prośbą do rządcy Klucza Zwierzynieckiego o przedłożenie kosztorysu wykonania kapitalnego remontu ochrony w Żurawnicy z uwzględnieniem przerobienia stodoły zajmującej połowę budynku na salę, garderobę i sień. Po przeanalizowaniu wszystkich problemów lokalowych ochrony, Maurycy hr. Zamoyski podjął decyzję budowy nowego obiektu. Plenipotent powierzył to przedsięwzięcie Rogowskiemu z poleceniem wykorzystania materiałów pochodzących z rozbiórki budynków, w których dotąd mieściła się ochrona. Fabryka Wyrobów Drzewnych obniżyła ceny wyrobów i prac zleconych na ten cel o 20 %. Ogółem koszt przedsięwzięcia wyniósł 3 907 rubli 28 kopiejek. Działania I wojny światowej opóźniły realizację planu, stąd dopiero pismo z 6 września 1921 r. donosi o wykonaniu decyzji ordynata. Zgodnie z nią, wybudowano na miejscu domu wynajmowanego przez nadleśnictwo dwa budynki: mieszkalny i gospodarczy z pomieszczeniami dla ochrony [APL. AOZ. sygn.15297, Pismo plenipotenty z 11 lipca 1913 r., Pismo do Zarządu Głównego Ordynacji z 6 września 1921 r.].

W 1908 r. w Hedwizynie w domu nabytym od Żyda Szupra zorganizowano ochronę. Ordynacja w 1911 r. za kwotę 75 rubli postawiła dwa piece. Rok później burza spowodowała poważne uszkodzenia budynku. W związku z tym dokonano niezbędnej reperacji dachu oraz ocieplono go

kładąc dodatkowo papę na strychu. W 1913 r. Wydział Lasów w Żurawnicy oszalaował ochronę. W celu podniesienia poziomu edukacji dzieci, ochraniarka Eleonora Czarnowska zakupiła pisma pt. „Wieczory rodzinne”, kredki, zeszyty, kolorowy papier. W roku szkolnym 1911/1912 w Żurawnicy i Hedwizynie na pomoce naukowe wydano 41 rubli 23 kopiejki [APL. AOZ. sygn. 15297, Odpowiedź plenipotenta na raport z 6 grudnia 1911 r.].

Na przełomie 1910 i 1911 r. w Szczebrzeszynie dokonano remontu lokalu znajdującego się w gmachu poczty z myślą urzędzenia w nim ochrony. Jednak brak jest bliższych danych na ten temat [APL. AOZ. sygn. 15297, Sprawozdanie z prac wykonanych w ochronie w Szczebrzeszynie z 10 stycznia 1911 r.].

W lipcu 1914 r. Zarząd Ordynacji Zamoyskiej zawarł umowę ze Stowarzyszeniem Spożywców w Wielączy w sprawie przebudowy karczmy na ochronę. Koszt inwestycji oszacowano na 1 410 rubli 41 kopiejek. Włościanie zobowiązali się nieodpłatnie zwieźć materiały budowlane. Z powodu wybuchu wojny planu nie zrealizowano i anulowano go 2 czerwca 1920 r. [APL. AOZ. sygn. 15297, Deklaracja Stowarzyszenia Spożywców w Wielączy. Pismo plenipotenta z 23 lipca 1914 r.]

Koszty utrzymania ochron

Zgodnie z wyciągami z rachunków za okres 1 lipca 1908 r. – 1 marca 1909 r. utrzymanie ochrony w Zwierzyńcu przedstawiało się następująco:

1. Pensja ochraniarki A. Chojdzińskiej 420 rb. 00 kop.
2. Pensja pomocnicy ochraniarki M. Zajączkowskiej 276 rb. 00 kop.
3. Pensja kucharki 148 rb. 00 kop.
4. Pensja stolarza 60 rb. 00 kop.
5. Pensja koszykarza 24 rb. 00 kop.
6. Pensja stróża 16 rb. 00 kop.
7. Drobne wydatki (sprząatanie, pranie, światło) 95 rb. 90 kop.
8. Podręczniki i materiały do robót 88 rb. 71 kop.
9. Prowadzenie kuchni dziecięcej 140 rb. 10 kop.
10. Nagrody i zakończenie roku 4 rb. 95 kop.

11. Pensja stróża Szozdy zwrócona karnie czytelnii 36 rb. 00 kop.

12. Razem 1 403 rb. 67 kop. [APL. AOZ. sygn. 15298, Wyciąg z rachunków za okres 1 lipiec 1908 r. – 1 kwiecień 1909 r.]

W okresie od lipca 1913 do marca 1914 koszty utrzymania ochrony wynosiły 1 400 rubli 75 kopiejek [APL. AOZ. sygn. 15298, Wyciąg z rachunków za okres 1913 – 1914 r.]. Zestawienia te pozwalają stwierdzić, iż łożone przez Ordynację Zamoyskich sumy na jej działalność utrzymywały się na stałym, stosunkowo wysokim poziomie umożliwiającym prawidłowe funkcjonowanie. Struktura tych wydatków wyraźnie świadczy o docenieniu dobrej kadry pedagogicznej i uwzględnia różnorodne potrzeby placówek, jak zatrudnianie stolarza do wykonywania drobnych napraw czy stróża zajmującego się poza pilnowaniem mienia także ogrodem i placem zabaw.

Koszty prowadzenia wszystkich ochron na terenie ordynacji w okresie od 1 października 1918 r. do 1 lipca 1919 r. przedstawiały się następująco:

Ochrona w Zwierzyńcu 757,25

Ochrona w Żurawnicy 588 00

Ochrona w Hedwiżynie 992, 04

Ochrona w Michałowie 968, 40

Razem 3305, 69 marek polskich.

Wydatki na poszczególne ochrony kształtowały się m. in. w zależności od liczby zapisanych do nich dzieci, etatów i poziomu wykształcenia zatrudnionej w nich kadry pedagogicznej, zaopatrzenia w pomoce naukowe, stanu technicznego sprzętu. Powyższe zestawienie nie obejmuje remontów budynków.

Działalność opiekuńczo - edukacyjna

Bardzo istotne dla założycieli ochron było wychowanie młodego pokolenia w duchu patriotycznym. W latach 1906 – 1910 Antonina Stankiewiczowa i Maria Kozieł -Poklewska za pośrednictwem sprzedaży wysyłkowej prowadzonej przez księgarnie warszawskie: M. Arcta oraz Księgarnię i Skład Muzyczny „Gebethner i Wolf”, nabywały następujące pomoce nau-

kowe: abecadła ruchome, obrazki biblijne, atlasy, ćwiczenia do pisania - „Pierwsze ćwiczenia poprawnego pisania”, elementarze - „Przyjaciel ludu”, „Pierwsza czytanka”, „Pierwsza książka”, „Mały elementarz” oraz książki: Anny Chrzęszczewskiej „Moja pierwsza książeczka” i „Moja druga książeczka”, Władysława Weryho „Co słonko widziało”, Marii Konopnickiej „Nowe latko”, a także prenumerowały kwartalnik „Moje pisemko”. Liczba zamawianych egzemplarzy świadczy, iż dążono, aby każde dziecko miało swój własny elementarz i ćwiczenia [APL. AOZ. sygn. 15298, Zamówienia w księgarni M. Arcta z 17 lipca 1906 r., z Księgarni i Składu Muzycznego „Gebethner i Wolf” z 6 października 1907 r., 9 marca 1910 r.]. Anna Chojdzińska zakupiła do nauki podstaw rachunków zestaw cyferek oraz materiały do prowadzenia robótek ręcznych: kanwę, igły, włóczkę, druty do pończoch, szydełko, brystol, tekturę, różnego rodzaju bawełnę używaną do obszywania foremek do guzików oraz wyszywania i robienia pończoch [APL. AOZ. sygn. 15298, Rachunek dla ochrony w Zwierzyńcu z 1907 r.]. Systematycznie zakupywano środki higieniczne i wdrażano dzieci do przestrzegania elementarnych zasad higieny osobistej. Troszczono się także o stan zdrowia podopiecznych. W Aptece i Laboratorium Farmaceutycznym Gustawa Adolfa Zaharta w Szczepieszynie zaopatrywano się w: środki opatrunkowe, proszki od odrobaczania, syropy, zioła i leki służące do doraźnej pomocy medycznej. Do prowadzenia ćwiczeń ruchowych nabyto piłkę. Prawie na każdym rachunku widnieje pozycja do nauki najmłodszych [APL. AOZ. sygn. 15298, Rachunki z 25 kwietnia, 26 maja, 29 maja, 8 czerwca 1910 r.; sygn. 15298, Rachunki dla Zarządu Szkoły i Ochrony w Michalowie z 3 lipca 1911 r., 13 lutego 1913 r., Rachunek dla ochrony w Zwierzyńcu z 1 lutego 1911 r.].

Ochrony od samego początku prowadziły nie tylko działalność opiekuńczą, ale i edukacyjną w zakresie elementarnym. Dużą wagę przywiązywano by dziecko znające litery nie traciło kontaktu z książką. W czerwcu 1909 r. Zwierzynieckie Koło Wpisów Szkolnych na zakończenie roku szkolnego zakupiło 12 książek na nagrody dla wychowanków ochron osiągnęających największe postępy w nauce [APL. AOZ. sygn. 15298, Zakup książek

w Księgarni i Składzie Muzycznym „Gebethner i Wolf” w Warszawie 7 czerwca 1909 r.]. W okresie prowadzenia ochrony przez Annę Chojdzińską, wyróżnianie najzdolniejszych maluchów stało się tradycją, gdyż w pełni zdawała sobie sprawę, iż w domu rodzinnym jej podopiecznych nie ma kultu książki. Jej troska o dzieci obejmowała także sferę materialną, dlatego widząc ich odzienie nieraz przypominające swym wyglądem łąchmany, kupowała materiał na ubrania [APL. AOZ. sygn. 15298, Rachunek ochrony w Zwierzyńcu z 10 lipca 1910 r.].

Święta Bożego Narodzenia w ochronach obchodzono bardzo uroczyście. W 1906 r. przeznaczono na nie 34 ruble 59 kopiejek, z tego na ochronę w Michałowie 16 rubli, a pozostałą kwotę na ochronę w Zwierzyńcu. Zakupiono wówczas: słodycze, orzechy, pierniki, świeczki, kolorowy papier i nici z czego to dzieci same wykonały ozdoby na choinkę, a w Wigilię zostały obdarzone drobnymi prezentami [APL. AOZ. sygn. 15298, Rachunki z przygotowań do Świąt Bożego Narodzenia w 1906 r.].

Ambicją A. Chojdzińskiej, było stworzenie atmosfery dogodnej głębokich przeżyć kulturalnych. W Zwierzyńcu pod jej kierunkiem grupa zdolnych dzieci wystawiła 6 stycznia 1910 r. dla swych rówieśników i rodziców przedstawienie zrealizowane w oparciu o utwór Artura Oppmana (Or – Ot) „Przebudzenie wiosny”. Zgodę na występ uzyskano 11 grudnia 1909 r. od Naczelnika Powiatu Zamojskiego Guberni Lubelskiej [APL. AOZ. sygn. 15298, Pismo Naczelnika Powiatu Zamojskiego z 11 grudnia 1909 r.]. Po otrzymaniu pozwolenia od władz guberni, 20 grudnia 1910 r. Eleonora Czarkowska zorganizowała tzw. „dziecięce wieczory z choinką” w ochronach w: Zwierzyńcu – 6 stycznia, Michałowie – 7 stycznia, Żurawnicy - 8 stycznia oraz w szkołach w Zwierzyńcu i Michałowie [APL. AOZ. sygn. 15298, Pismo Naczelnika Powiatu Zamojskiego z 20 grudnia 1910 r.]. Także w trudnych latach I wojny światowej, A. Chojdzińska dbała, aby święta miały swój niepowtarzalny urok. W 1917 r. na podarunki gwiazdkowe dla ochrony w Zwierzyńcu wydała ona 55 koron, a także urządziła 30 grudnia przedstawienie, na które tradycyjnie zaproszono rodziców wychowanków

[APL. AOZ. sygn. 15294, Rachunki z zakupu podarunków gwiazdkowych dla dzieci i organizacji przedstawienia z 30 i 31 grudnia 1917 r.].

Wakacje w ochronach trwały od 1 stycznia do 1 marca, w tym okresie w Zwierzyńcu przyjmowano dzieci na zajęcia tzw. „dowolne” prowadzone pod kierunkiem pomocnicy ochraniarki Marii Zajączkowskiej. Wówczas to wykonywano różne prace ręczne, śpiewano, utrwalano naukę pisania i czytania, rozwiązywano zadania z arytmetyki, prowadzono pogadanki na różne tematy oraz ćwiczenia gimnastyczne. Przełożenie okresu wakacji na miesiące zimowe było podyktowane zabezpieczeniem dzieciom opieki w czasie nasilonych prac polowych lipiec – sierpień. W zimie z powodu braku odpowiedniego obuwia i odzieży duża grupa dzieci nie mogła uczęszczać na zajęcia. Według prowadzonej ewidencji ochrony w Zwierzyńcu w grudniu 1916 r. korzystało z niej 32 dzieci, zaś w czerwcu 1917 r. 76 dzieci. Wnosiły one miesięczną opłatę w wysokości 30 kopiejek, przeznaczaną głównie na zakup herbaty i cukru [APL. AOZ. sygn. 15298, Spis dzieci z ochrony według stanu z grudnia 1916 r. i czerwca 1917 r.].

W okresie od września 1907 r. do marca 1918 r. kierowniczką ochrony w Zwierzyńcu była Anna Chojdzińska, która uzyskała od ordynacji pożyczkę oraz urlop sześciomiesięczny w celu kształcenia się na kursie instruktorów ochron zorganizowanym w Warszawie przez Ministerstwo Wyznań i Oświecenia Publicznego. W wystawionym 12 listopada 1917 r. świadectwie pracy, scharakteryzowano ją jako osobę bardzo pracowitą, sumienną, zdolną i z zamiłowaniem oddającą się wychowaniu młodego pokolenia. Ze względu na wybitne zdolności organizacyjne, samodzielnie kierowała ochroną w Zwierzyńcu i nadzorowała pracę wszystkich tego rodzaju placówek znajdujących się na terenie ordynacji, nadając kierunek edukacji dzieci. Ponadto od 1912 r. prowadziła zajęcia plastyczne w elementarnej szkole w Zwierzyńcu [APL. AOZ. sygn. 15294, Świadectwo pracy A. Chojdzińskiej wystawione 12 grudnia 1917 r.]. Po niej kierowniczką ochrony została Maria Zajączkowska, pełniąca dotąd funkcję pomocy ochraniarki. Do lutego 1919 r. A. Chojdzińska służyła jej doświadczeniem oraz pomocą m.in. przy dokonywaniu zakupów, pomimo nowych obowiązków związa-

nych z założeniem własnej rodziny [APL. AOZ. sygn. 15294, Rachunki podpisane przez A. Chojdzińską – Kozłowską z 26 lutego 1919 r.].

Również dobrą opinią cieszyła się Maria Zajączkowska. W świadectwie pracy z 19 maja 1934 r. czytamy: *pracuje w charakterze ochraniarki w ochronie Ordynacji Zamoyskiej w Zwierzyńcu od 1 września 1907 r. z początku jako pomocnica, potem jako samodzielna kierowniczka tejże ochrony do chwili obecnej wykazując umiejętność swego fachu oraz zamiłowanie i ideowość w spełnianiu swych obowiązków* [APL. AOZ. sygn. 15294, Świadectwo pracy M. Zajączkowskiej wystawione 19 maja 1934 r.].

Zakończenie

Rodzina Zamoyskich była wrażliwa na los ludzi najbiedniejszych. Zapoczątkowana przez Zofię hr. Zamoyską działalność w Warszawskim Towarzystwie Dobroczynności kontynuowano aż do wybuchu I wojny światowej. Popularyzowana w Europie Zachodniej i na ziemiach polskich idea tworzenia ochron wiejskich, znalazła gorącą orędowniczkę w Marii hr. Zamoyskiej. Za jej przyczyną w budżecie ordynacji wydatki na ochrony należały do stałych. W pełni świadoma wagi tego przedsięwzięcia dla kształtowania młodego, świadomego swoich obowiązków wobec ojczyzny, pokolenia nie mogła się ograniczyć do sporadycznych ofiar i podporządkowania się zaborcy w kwestii kształcenia.

Na terenie Klucza Zwierzynieckiego najlepiej funkcjonowały ochrony w Zwierzyńcu i Michałowie, mniej mamy danych na temat placówek w Żurawnicy i Hedwiżynie. Zupełnie zaś brak materiałów archiwalnych dotyczących Szczepieszyna. Z powodu wybuchu wojny nie udało się wcielić w życie planów dotyczących utworzenia ochrony w Wielączy.

Z dyspozycji ustnych ordynatorowej, plenipotent generalny wydawał pisemne polecenia dotyczące ciągłej kontroli stanu technicznego budynków. Dbano, aby były to pomieszczenia: suche, ciepłe, jasne i wyposażone w odpowiednie urządzenia sanitarne. Teren dookoła nich ogradzano i odpowiednio zagospodarowano, tworząc ogród i plac zabaw. Opłaty wnoszone przez rodziców nie były w stanie pokryć wszystkich potrzeb placó-

wek. Część dzieci z rodzin znajdujących się w szczególnie trudnych warunkach materialnych, korzystała z opieki i herbaty bezpłatnie.

Ordynacja zezwolenie na prowadzenie ochron otrzymywała, m. in. pod warunkiem nieprowadzenia w nich oświaty nawet na poziomie elementarnym. Zakaz ten był od samego początku systematycznie łamany, gdyż Marii hr. Zamoyskiej chodziło o połączenie opieki nad dzieckiem z kształtowaniem ich świadomości narodowej. Kierowniczką ochron A. Chojdzińska we współpracy z pomocnicą M. Zajączkowską doskonale wywiązywały się z tych nieoficjalnych obowiązków. Wysoki poziom edukacji przepojonej atmosferą patriotyczną zapewniało korzystanie z odpowiednich pomocy naukowych, systematycznie nabywanych w renomowanych wydawnictwach, organizowanie świąt religijnych zgodnie z tradycją narodową dodatkowo zapobiegało rusyfikacji młodego pokolenia. Wszystkie te poczynania ściśle wiązały się także z troską o zdrowie i zabezpieczenie potrzeb materialnych, jak np. ubrań, podopiecznych.

Ordynatorowa była w pełni świadoma, iż właściwy poziom pracy ochron mogą zapewnić tylko starannie wykształcone ochraniarki. W sierpniu 1917 r. skierowano współpracującą z Marią Zajączkowską, Felicję Badyjakównę na kurs pedagogiczny do Szczecbrzeszyna i pokryto wszystkie związane z tym koszty [APL. AOZ. sygn. 15294, Sprawozdanie z okresu wakacyjnego w 1917 r.]. Umożliwiono także A. Chojdzińskiej podnoszenie kwalifikacji zawodowych na kursie w Warszawie. Wynagrodzenie zatrudnionych w ochronach nauczycielek kształtowało się na stosunkowo wysokim poziomie, co dodatkowo motywowało je do dużego zaangażowania w pracę.

Wraz z odzyskaniem przez Polskę niepodległości przed ochronami stały nowe wyzwania. Prawodawstwo carskie przestało obowiązywać, a rząd polski borykając się z różnymi problemami politycznymi, gospodarczymi i prowadząc walkę o granice państwa, nie mógł zająć się tą kwestią. Nowe uregulowania prawne na szczeblu najwyższym nastąpiły dopiero w 1922 r., a do tego czasu na terenie Ordynacji Zamoyskiej wszystko przebiegało według dawniej wypracowanych koncepcji mających na celu dobro

najmłodszych obywateli odradzającej się ojczyzny. Po zakończeniu działań wojennych przystąpiono do kontroli stanu technicznego istniejących placówek i przeprowadzania w miarę potrzeb remontów. W odpowiedzi na wręcz ogromne zapotrzebowanie na tego typu placówki, już w 1919 r. utworzono ochronę w Kluczu Godziszowskim w Godziszowie. Wychowankowie ochron z lat 1906 – 1918 czynnie włączyli się w odbudowę państwa w okresie międzywojennym, z wielkim oddaniem wspierali działalność Jana hr. Zamoyskiego w niesieniu pomocy więźniom, w tym i dzieciom z przejściowego obozu hitlerowskiego w Zwierzyńcu.

Summary

The article is devoted to the role of Zamoyski family in creating protective aims to care for children from poor families and participate in other forms of charity.

- [1] APL. AOZ, sygn. 15297, Pisma plenipotenta dotyczące remontu ochrony z: 10 sierpnia 1908 r., 1 lipca 1911 r., 19 lipca 1911 r., Rozliczenia wydatków z 2 lutego 1912 r.
- [2] APL. AOZ, sygn. 15297, Pismo plenipotenta z 17 lipca 1907 r., Sprawozdanie z 6 marca 1908 r.
- [3] APL. AOZ, sygn. 15297, Protokół odbiorczy remontu szkoły i ochrony w Michalowie z 20 kwietnia 1915 r.
- [4] APL. AOZ. sygn. 15294, Rachunki podpisywane przez A. Chojdzińską – Kozłowską z 26 lutego 1919 r.
- [5] APL. AOZ. sygn. 15294, Rachunki z zakupu podarunków gwiazdkowych dla dzieci i organizacji przedstawienia z 30 i 31 grudnia 1917 r.
- [6] APL. AOZ. sygn. 15294, Sprawozdanie z okresu wakacyjnego w 1917 r.
- [7] APL. AOZ. sygn. 15294, Świadczenie pracy A. Chojdzińskiej wystawione 12 grudnia 1917 r.
- [8] APL. AOZ. sygn. 15294, Świadczenie pracy M. Zajączkowskiej wystawione 19 maja 1934 r.
- [9] APL. AOZ. sygn. 15297, Deklaracja Stowarzyszenia Spożyców w Wielęczy. Pismo plenipotenta z 23 lipca 1914 r.
- [10] APL. AOZ. sygn. 15297, Odpowiedź plenipotenta na raport z 6 grudnia 1911 r.

- [11] APL. AOZ. sygn. 15297, Sprawozdanie z prac wykonanych w ochronce w Szczepreszynie z 10 stycznia 1911 r.
- [12] APL. AOZ. sygn. 15298, Pismo Naczelnika Powiatu Zamojskiego z 11 grudnia 1909 r.
- [13] APL. AOZ. sygn. 15298, Pismo Naczelnika Powiatu Zamojskiego z 20 grudnia 1910 r.
- [14] APL. AOZ. sygn. 15298, Pismo Zarządu Polskiej Macierzy Szkolnej z 20 października 1906 r., Zamówienie do Fabryki Wyrobów Drzewnych z 1906 r.; sygn. 15297, Pismo budowniczego Klucza Zwierzyńskiego i Strzeleckiego Ordynacji Zamojskiej z 2 lipca 1907 r. Pismo plenipotentą z 5 lipca 1907 r.
- [15] APL. AOZ. sygn. 15298, Rachunek dla ochrony w Zwierzyńcu z 1907 r.
- [16] APL. AOZ. sygn. 15298, Rachunek ochrony w Zwierzyńcu z 10 lipca 1910 r.
- [17] APL. AOZ. sygn. 15298, Rachunki z 25 kwietnia, 26 maja, 29 maja, 8 czerwca 1910 r.; sygn. 15298, Rachunki dla Zarządu Szkoły i Ochrony w Michałowie z 3 lipca 1911 r., 13 lutego 1913 r., Rachunek dla ochrony w Zwierzyńcu z 1 lutego 1911 r.
- [18] APL. AOZ. sygn. 15298, Rachunki z przygotowań do Świąt Bożego Narodzenia w 1906 r.
- [19] APL. AOZ. sygn. 15298, Spis dzieci z ochrony według stanu z grudnia 1916 r. i czerwca 1917 r.
- [20] APL. AOZ. sygn. 15298, Wyciąg z rachunków za okres 1 lipiec 1908 r. – 1 kwiecień 1909 r.
- [21] APL. AOZ. sygn. 15298, Wyciąg z rachunków za okres 1913 – 1914 r.
- [22] APL. AOZ. sygn. 15298, Zakup książek w Księgarni i Składzie Muzycznym „Gebethner i Wolf” w Warszawie 7 czerwca 1909 r.
- [23] APL. AOZ. sygn. 15298, Zamówienia w księgarni M. Arcta z 17 lipca 1906 r., z Księgarni i Składu Muzycznego „Gebethner i Wolf” z 6 października 1907 r., 9 marca 1910 r.
- [24] APL. AOZ. sygn. 15297, Pismo plenipotentą z 11 lipca 1913 r., Pismo do Zarządu Głównego Ordynacji z 6 września 1921 r.
- [25] Archiwum Państwowe w Lublinie. Akta Ordynacji Zamojskiej, (dalej APL. AOZ.) sygn. 15298, Pismo
- [26] Cieszkowski, A. 1849. *O ochronach wiejskich*, Poznań.
- [27] Mazur, E. 1999. *Dobroczynność w Warszawie w dziewiętnastym wieku*, Warszawa.
- [28] Pismo Naczelnika Powiatu Zamojskiego Lubelskiej Guberni z 21 czerwca 1906 r.